

<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Także przez sumienie jednostek, „Polityka”, 18.IX.1982 r., nr 31(1324), Rok XXV, s. 1, 4.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 2</p>	<p>Ilość skanów 2</p>	<p>Liczba plików publikacji 7</p>
<p>Autor Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1982</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 22 x 12,3 cm, 34 x 18,4 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Artykuł Jana Szczepańskiego poświęcony tym aspektom planowanych wówczas reform gospodarki socjalistycznej, które są związane z działaniami i postępowaniem ludzi we wszystkich działach, gałęziach, instytucjach i sferach tej gospodarki (np. zmniejszenie skali marnotrawstwa w przemyśle)</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XIX wiek, XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) polityka, społeczeństwo, socjalizm, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Tygodnik „Polityka”, socjologia, ekonomia, stan wojenny 1981 – 1983, gospodarka, problemy gospodarcze, strajki, rolnictwo, przemysł,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

Interesują mnie w tym szkicu przede wszystkim te aspekty reformy, które są związane z działaniami i postępowaniem ludzi we wszystkich działach, gałęziach, instytucjach i sferach gospodarki

Także przez sumienie jednostek

JAN SZCZEPARSKI

JEDNA z trudności przeprowadzania reformy gospodarczej w czasie kryzysu jest konieczność większego zwrócenia uwagi na rolę wszystkich elementów kryzysu, zwłaszcza gdy kryzys gospodarczy występuje w złożonym kompleksie zjawisk społecznych, politycznych i kulturowych. Reforma w takich warunkach musi dokonywać przede wszystkim dzieła w normalnych warunkach nie występującego, a mianowicie oczekuje się od niej przezwyciężenia kryzysu, podczas gdy jej podstawowym zadaniem jest przede wszystkim przebudowa gospodarki. Kryzys polega zazwyczaj na występowaniu zjawisk odchyłań od normy i stąd reformy przeprowadzane w czasie kryzysu więcej skupiają uwagę na tych odchyleniach niż na zasadniczych strukturach zdrowej gospodarki, które chcą tworzyć. Ponadto od reformy wprowadzanej w życie w czasie kryzysu oczekuje się przede wszystkim likwidacji przejawów kryzysu, co przecież jest zwykłym nieporozumieniem.

Ale kiedy już reformujemy gospodarkę w czasie kryzysu i chcemy tą reformą przezwyciężyć kryzys, to musimy sobie wyraźnie uświadomić wszystkie implikacje takiego przedsięwzięcia. Kryzys gospodarczy jest

bowiem tylko jednym składnikiem całego kompleksu zjawisk i procesów kryzysowych, a zachowania się ludzi gospodarujących są w takiej sytuacji wyznaczane całością zachodzących procesów a nie tylko tymi, na które zwracają uwagę reformatorzy gospodarki. Wpływ ekonomicznych środków reformy bywa modyfikowany przez działanie czynników politycznych, społecznych czy innych, a wyniki tych modyfikacji są przypisywane funkcjonowaniu gospodarki. Funkcjonowanie gospodarki jest wynikiem postępowania ludzi w niej działających czy to w zarządzaniu, produkcji, dystrybucji dóbr, usługach i konsumpcji. Te zachowania są siłą motoryczną gospodarki, gdyż ostatecznym elementem rzeczywistości gospodarczej nie jest zachowanie się środków produkcji dóbr, wartości, pieniędzy, czy innych składników ale to, co z nimi czynią ludzie gospodarujący. Zaś postępowanie ludzi we wszystkich sytuacjach, w tym także w sytuacjach gospodarczych, jest wyznaczane i współwyznaczane przez wiele elementów, a wśród nich ważniejszą rolę odgrywają te najsilniej odczu-

Dokończenie na str. 4

Polityka m 31 18 IX 1982

Także przez sumienie jednostek

Dokończenie ze str. 1

wane. Stąd w okresie intensywnie przeżywanego kryzysu politycznego elementy tego kryzysu stają się także podstawowym wyznacznikiem zachowań gospodarczych. Elementarne, mój drogi Watsonie — powie mi każdy czytelnik. Otóż to, tak elementarne, że się o tym łatwo zapomina.

Reforma gospodarki musi przebiegać na kilku poziomach: a) przebudowy instytucji; b) zmian w systemie mechanizmów makroekonomicznych takich jak płać, ceny, premie, itp.; c) zmian w sposobach postępowania ludzi gospodarujących zarówno w zarządzaniu, produkcji, usługach, dystrybucji i konsumpcji; d) zmian w stosunkach międzynarodowych; e) można by wymienić jeszcze inne, dobrze zresztą znane z nie kończących się dyskusji.

Mnie w tym szkicu interesują przede wszystkim te aspekty reformy, które są związane z działaniami

4 POLITYKA

NR 31 (1354)

18.IX.1982 R.

tem, co więcej do „wbudowania” kryzysu do gospodarki i do utrwalenia jego przejawów.

Czytając „Warianty koncepcji narodowego planu społeczno-gospodarczego do 1985 roku i wstępne założenia na lata 1986—1990”, stawiam sobie pytania: jak chcemy, za warcie tam proporcje zwiększenia produkcji, zmniejszenia materiałochłonności i energochłonności produkcji, zmniejszenia importochłonności produkcji — żeby tylko wymienić niektóre warunki — przełożyć na konkretne postępowanie ludzi w gospodarce? Ostatecznie plany muszą być przełożone na decyzje resortów, kierownictw central, przedsiębiorstw, na działania inżynierów, ekonomistów, i wreszcie wszystkich pracowników w całej gospodarce. Jakże warunki muszą być spełnione, aby dokonać optymalnie takiego przełożenia? Pytania te można także postawić wobec wszelkich planów wyjścia z kryzysu. Zgadza się bowiem i Jerzym Kleerem pozytywnie oceniającym przyjęcie makroproporcji gospodarczych jako podstawy planu („Polityka” 28), ale jednak wyniki gospodarki rodzą się w skali mikro, tzn. na stanowiskach roboczych. Tutaj także zdecydować się losy prób wyjścia z kryzysu i losy planu trzyletniego, bez względu na to, jaki wariant będzie realizowany.

WTYM szkicu chciałbym rozważyć rolę dwóch elementów mikrosfery gospodarki, a mianowicie rolę pojedynczego stanowiska pracy oraz rolę gospodarstw domowych w przezwyciężaniu kryzysu. W gospodarce uspołecznionej pracuje ok. 13 milionów pracowników a w całej gospodarce przeszło 16,5 miliona. Porównując produkt globalny naszej gospodarki (obejmując jak obliczamy) i dzieląc go przez liczbę zatrudnionych, łatwiej spostrzeżemy, że dla osiągnięcia tej wielkości produktu takie zatrudnienie nie jest potrzebne i specjaliści łatwo mogą oszacować ile wynosi nadzatrudnienie, czyli zatrudnienie zbędne szacowane w skali makro. Nie jest wykluczone, że jest to ok. 15 do 20 proc., gdybyśmy porów-

nał z krajami o wysokiej wydajności pracy. Zatem wykorzystanie tych rezerw, które tkwią w poszczególnych stanowiskach pracy, może być pierwszym krokiem do podniesienia produkcji, a zatem i do wychodzenia z kryzysu. Wykorzystać można by je po przeprowadzeniu dokładnej analizy czynności wykonywanych przez te 13 milionów pracowników w gospodarce uspołecznionej, stwierdzenie jaka jest treść wykonywanej przez nich pracy, jaka jest wydajność tej pracy i jaka jej produktywność, a dla wielu z tych stanowisk, zwłaszcza w administracji gospodarki i państwa, trzeba by także zapytać o społeczny i ekonomiczny sens wykonywanej pracy. Powiecie mi, że jest to przedsięwzięcie niewykonalne. Szkoda. Bo widzę tu istotny krok dla wyjścia z kryzysu. Gdyby produktywność mierzona konkretnymi wynikami pracy na każdym stanowisku w gospodarce uspołecznionej podnieść o kilkadziesiąt procent, uzyskalibyśmy kilka miliardów, a gdyby ograniczyć straty powodowane na każdym z tych stanowisk, otrzymalibyśmy znowu kilka miliardów. Bowiem największe szkody gospodarce wyrządza nie te kilkadziesiąt tysięcy osób uchylających się od pracy, ale miliony wykonujących pracę zbędne, pracujących ile, zwłaszcza w produkcji przemysłowej i budownictwie, produkujących bubble czy wadliwie wykonane budynki, marnujących czas, maszyny, surowce i energię. Uchylającym się od pracy przynajmniej nie płać się za wyrządzone szkody. Sprawdźmy więc, co rzeczywiście robi te prawie 17 milionów w gospodarce narodowej, ilu z nich produkuje czy wykonuje czynności społecznie użyteczne, a ilu czynności utrudniające czy też hamujące produkcję dóbr i świadczenie usług? A przy okazji analizy czynności na tych stanowiskach pracy ustalmy sposoby podniesienia efektywności pracy tam wykonywanej. Mamy trudności z długami, importem, surowcami, itp., wydawałoby się więc, że trzeba optymalnie wykorzystać możliwości głów i rąk do pracy.

Tylko kto to ma zrobić? Jak przy tym przebrnąć przez systemy samobrony umiające sobie doskonale ra-

dzić z każdym mechanizmem kontroli? Przecież w gospodarce już pracują tysiące pracowników kontroli, bez większych widocznych skutków dla jakości efektywności produkcji i jakości usług.

D RUGIM ogniwem podstawowym gospodarki jest gospodarstwo domowe, a więc instytucja decydująca o konsumpcji. Twierdzą, że dla wyjścia z kryzysu konieczne są racjonalizacja i optymalizacja konsumpcji, a to może się dokonać przede wszystkim w gospodarstwach domowych. Nie powtarzając analiz konsumpcji zawartych w książce „Konsumpcja i rozwój człowieka” (PWE 1981) chcę podkreślić konieczność odróżniania i analizowania oddzielnie pięciu różnych procesów zazwyczaj w polityce gospodarczej traktowanych jako jedna całość. Mam tu na myśli następujące procesy: nabywanie dóbr, posiadanie dóbr, użytkowanie dóbr, marnowanie i wreszcie beznysne niszczenie dóbr. Wystarczy chwila rozważyć by sobie uświadomić, że nabywanie jest zachowaniem się na rynku, a pozostałe cztery procesy zachodzą przeważnie w gospodarstwach domowych. Każdy czytelnik może także łatwo sobie wyobrazić ile marnuje się wskutek nieracjonalnej konsumpcji dóbr a ile ulega niszczeniu bez żadnego pożytku wskutek złego transportu, przechowania, chłodzenia, zapominania, nadmiernego gromadzenia itp. Każdy również może sobie przypomnieć jak panika nabywania, irracjonalny pęd posiadania nadmiernych zapasów, marnowanie i niszczenie spowodowały głęboką dezorganizację zaopatrzenia i handlu w latach 80/81.

Gdyby zatem udało się zmniejszyć o połowę marnotrawstwo i beznysne niszczenie czasu, surowców, maszyn, energii elektrycznej i energii ludzkiej w produkcji oraz zmniejszyć marnotrawstwo i niszczenie środków zaspokajania potrzeb w gospodarstwach domowych także o 50 proc., to położylibyśmy jedną trwałą podstawę pod wszystkie plany wychodzenia z kryzysu a następnie reformy gospodarki. Gdyż tylko wtedy mogłyby „zagrać” te wszy-

stkie makromechanizmy, które chcę uruchomić polityka reform. Jeżeli stopa wydajności i produktywności pracy na wszystkich stanowiskach pozostanie bez zmian, jeżeli pozostaną nadal zatrudnieni, tzn. jeżeli będzie się nadal wyplacało uposażenia i płać za marnowanie i niszczenie czasu, surowców, maszyn, prądu na produkcję mało- lub bezwartościową, jeżeli będzie się nadal wyplacało uposażenia za pracę zbędną, pozorne, szkodliwe, hamujące wzrost gospodarki, to oczywiście reforma struktur i mechanizmów makroekonomicznych niewiele pomoże. Jeżeli także nie rozpoczniemy długofalowej pracy nad racjonalizacją i optymalizacją konsumpcji, tzn. nie zaczniemy nareszcie w szkołach uczyć racjonalnego i oszczędnego prowadzenia gospodarstw domowych, to nie zatkamy w gospodarce dziur, przez które niepotrzebnie wypływają środki zaspokojenia potrzeb z takim ogromnym trudem produkowane. Jeżeli w jedenastu milionach gospodarstw domowych marnuje się codziennie tylko 5 dkg pieczywa, policzcie sami ile to setek tysięcy ton zboża zostaje zmarnowane! A przecież to samo odnosi się do wszystkich innych środków zaspokojenia potrzeb. Ile płać kolej za beznysne niszczenie wagonów? Ile telefonów publicznych zostaje co roku zniszczonych? Ile ławek w parkach ziośliwie połamanych? Ile szyb wybitych w klatkach schodowych? Ile co roku płaćcy w upojeniu niszczą mebli, naczyń i ubrań?

Trzeba więc pamiętać także o tym drugim poziomie gospodarowania, gdzie dobra są w rękach jednostek i stanowią ich osobistą własność. Tutaj oczywiście kończy się wpływ rządu a tu tylko może działać wychowanie, tradycja rodzinna, nakazy religii, kultura spożycia i kultura życia codziennego. Ale jak je wbudować do mechanizmów wychodzenia z kryzysu gospodarczego i reformy gospodarki? Także przez sumienie jednostek!

JAN SZCZEPAŃSKI